

# Dorota Niesiołowska

---

## Art. plastyk, konserwator Gabriela Lipkowa (1929-1983)

---

Ochrona Zabytków 38/3-4 (150-151), 319

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

**Art. plastyk, konserwator Gabriela Lipkova (1929–1983)**

Niezwykle rzadko spotyka się człowieka o takim zaangażowaniu w życie społeczne. Pełnego idei, pomysłów i z zapałem realizującego je. Otwarta dla innych – zawsze gotowa iść im z pomocą. Z pasją oddająca się swemu zawodowi – konserwacji. Niestrudzona działaczka i organizatorka.

Urodzona w Krakowie 18 marca 1929 r. Dzieciństwo spędza w Warszawie, poza kilkoma latami okupacji. Po zakończeniu wojny wraca do stolicy. Chodzi do szkoły. W 1949 r. rozpoczyna studia w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych, późniejszej Akademii Sztuk Pięknych, na Wydziale Malarstwa Sztalugowego. W 1953 r. jest po absolutorium i już 1 stycznia 1954 r. na stanowisku młodszego asystenta rozpoczyna pracę w Muzeum Narodowym w Warszawie. Równocześnie studiuje na Wydziale Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego. W 1956 r. otrzymuje dyplom magistra sztuki w dziedzinie konserwacji malarstwa.

Zapisuje się do Związku Polskich Artystów Plastyków i od początku swojego członkostwa bardzo aktywnie włącza się w pracę związkową.

Na przełomie 1963 i 1964 r. otrzymuje trzymiesięczne stypendium do Instytutu Konserwatorskiego w Rzymie.

W 1967 r., z ramienia UNESCO, jedzie na rok do Florencji z pierwszą grupą konserwatorów polskich, na pomoc zabytkom zniszczonym przez powódź.

W 1968 r. zostaje kierownikiem Pracowni Konserwacji Malarstwa, a w 1972 – głównym konserwatorem Muzeum Narodowego. Na tym stanowisku daje się poznać jako świetny organizator. M.in. z Jej inicjatywy zostają przebudowane, zmodernizowane i wyposażone w możliwie najlepszą aparaturę wszystkie pracownie konserwatorskie w muzeum. Z Jej pomysłu narodził się pokaz prac konserwatorskich na wystawie XXX PRL „Muzeum – Społeczeństwu”, który odbył się w 1974 r. w gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie.

Równocześnie niezwykle czynnie działa w Sekcji Konserwatorskiej ZPAP jako przewodnicząca Sekcji Okręgu Warszawskiego, by od 1973 r. objąć funkcję przewodniczącej Sekcji Konserwacji Zarządu Głównego. Bardzo wiele robi dla środowiska konserwatorskiego – współtworzy cennik prac konserwatorskich, stara się o wdrożenie w życie obowiązkowego dwuletniego stażu dla absolwentów wydziałów konserwacji – przy pracowniach muzealnych lub PKZ-ach. Zabiega o stworzenie w Polsce instytutu konserwatorskiego, widząc palącą potrzebę prac naukowych w tej dziedzinie.

Jej idei i zapałowi zawdzięczamy I Ogólnopolską Wystawę Prac Konserwatorskich w Muzeum Narodowym w Warszawie w 1979 r., na której zostały zgromadzone prace wykonane w muzeach, uczelniach i przez konserwatorów indywidualnych z całej Polski.

Jest mianowana rzeczoznawcą dzieł sztuki i ekspertem sądowym. Jak by tego było mało, zostaje ławnikiem Sądu Rejonowego Miasta St. Warszawy.

Nie przestaje przy tym pracować jako konserwator praktyk. Spod jej rąk wychodzą dziełki, jeśli nie setki – przywróconych do dawnej świetności dzieł sztuki, w znacznej części o wielkiej randze artystycznej. M. in. bierze udział w pracach przy malowidłach Bernarda Belotta „Widoki Warszawy”. Opracowuje historię ich konserwacji. Z Jej inicjatywy zostaje wykonany nowy, udoskonalony blejtram do „Bitwy pod Grunwaldem” Jana Matejki.

Pisze artykuły i udziela wywiadów dla radia i prasy, zaznajamiając społeczeństwo z ciekawszymi zagadnieniami i dokonaniem na polu konserwacji.

Jednocześnie czuwa nad przebiegiem prac we wszystkich pracowniach muzealnych i natychmiast reaguje czynnie na braki utrudniające pracę i potrzeby pracowników.

Ci, którzy ją znali, wiedzą, że zawsze była gotowa każdego wysłuchać, poradzić, pomóc. Toteż ciągnęli do Niej wszyscy – pisała za nich podania, walczyła o mieszkania, starała się o wyjazdy zagraniczne i stypendia.

A jak bardzo była wesoła, pełna życia i inicjatywy, niech świadczy fakt, że legendą już owiane, sławne dwa balety kostiumowe w Muzeum Narodowym Jej zawdzięczały tłumy warszawiaków.

Wydaje się, że to wszystko przerastało możliwości jednej osoby, może gdyby była samotna, ale przecież miała rodzinę, wychowała dwoje dzieci. I na wszystko umiała znaleźć czas.

Odnaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką „Za Opiekę nad Zabytkami”. To mało, bardzo mało – dla człowieka żyjącego dla innych.

Odeszła nagle w marcu 1983 r.

Między ponad dwa lata. Z jej brakiem pogodzić się nie można.

Dorota Niesiołowska